

Arcybiskup Canterbury: terroryzm wynika z religii

Arcybiskup Canterbury Justin Welby powiedział, że twierdzenie, iż okrucieństwa ISIS „nie mają nic wspólnego z islamem” szkodzi wysiłkom w zwalczaniu ekstremizmu.

Wszyscy przywódcy religijni muszą „powstać i wziąć na siebie odpowiedzialność” za działania ekstremistów, którzy wyznają ich wiarę, stwierdził abp. Welby. Jego zdaniem, jeśli ludzie nie poznają i nie spróbują zrozumieć motywacji terrorystów, nigdy nie będą w stanie skutecznie zwalczać ich ideologii. Stwierdzenie to nastąpiło po wezwaniach wielu znanych osobistości do unikania używania terminu „Państwo Islamskie” – znanego również jako ISIL, ISIS i Daesh – bowiem, jak twierdzą, jego mordercza taktyka stoi w sprzeczności z islamskim nauczaniem, i stosowanie tej nazwy może pomagać w legitymizacji propagandy terrorystów.

Arcybiskup dodał, że zasadnicze znaczenie dla uporania się z tym problemem ma przyjęcie do wiadomości religijnego zaangażowania ekstremistów. Powiedział też, że seria zbrodni terrorystycznych, zwłaszcza w Paryżu, ukazała, że istnieje pilna potrzeba zrozumienia religii przez mieszkańców całej Europy.

„Żeby to zrozumieć, religijni mieszkańcy Europy muszą odzyskać umiejętność dzielenia się naszymi religijnymi pojęciami z resztą kontynentu. Jeśli traktujemy religijnie motywowaną przemoc jedynie jako kwestię bezpieczeństwa lub kwestię polityczną, to jej pokonanie będzie niezwykle trudne – a prawdopodobnie niemożliwe. Teologiczny głos musi być częścią odpowiedzi, i nie powinniśmy się wstydzić jej udzielać. Wymaga to odejścia od coraz bardziej popularnego argumentu, że ISIS ‘nie ma nic wspólnego z islamem’. Dopóki przywódcy religijni nie powstaną i nie wezmą na siebie odpowiedzialności za

działania tych, którzy robią różne rzeczy w imię ich religii,
nie ujrzymy rozwiązania” – oświadczył Welby.

Xsara na podstawie: <http://www.telegraph.co.uk/>